

Władimir Putin wysłał Wielki Reset w kosmos

28 stycznia 2021

27 stycznia 2021 r., zaledwie dobę po telefonicznej rozmowie z Joe Bidenem, Władimir Putin anonsowany przez Klausa Schwaba zabiera głos w Davos, online. Jak większość mówców dostrzega napięcia w wielu częściach świata wynikające ze skutków pandemii. Oto treść jego wystąpienia na konferencji Wielkiego Resetu zorganizowanej przez Światowe Forum Ekonomiczne.

[]

„Wielu obserwatorów zauważa podobieństwa istniejącej dziś sytuacji gospodarczo-politycznej i tej jaka panowała w latach trzydziestych XX wieku. Rzeczywiście, istnieje wiele cech, które mogą oznaczać zagrożenie. Gospodarka, która doprowadziła do rozwarstwienia społecznego w skali globalnej oraz w poszczególnych krajach owocuje polaryzacją opinii publicznej, podziałem radykalizujących się zwolenników prawicy i lewicy. Niezadowolenie z sytuacji ekonomicznej prowadzi do eskalacji zachowań radykalnych. Ma to wpływ na stosunki międzynarodowe, których stabilność staje się mniej przewidywalna. Słabnie autorytet instytucji międzynarodowych. Niewątpliwie dobrym krokiem jest wznowienie rozmów o przedłużeniu układu START (Strategic Arms Reduction Treaty – traktat o redukcji broni strategicznej wygasający 05.02.2021 r. – przyp.tłum.). Mam nadzieję, że gorący konflikt nam nie grozi, bo w zasadzie oznaczałby koniec naszej cywilizacji, ponieważ taki konflikt byłby nieprzewidywalny i łatwo wymknąłby się spod kontroli. Nie możemy jednak siedzieć z założonymi rękami, nie robić nic by tego uniknąć.

Niezwykle istotna jest kondycja gospodarcza świata. Jej załamanie oznaczałoby w konsekwencji walkę wszystkich ze wszystkimi. Czynnikiem eskalującym napięcia są próby

zniszczenia tradycyjnych wartości, do których jesteśmy przywiązani, a są nimi rodzina, podstawowe swobody, prawo wyboru i prywatności. Jaskrawo widoczny jest konflikt demograficzny, który łatwo może przerodzić się w wojnę kulturową godzącą w podstawy cywilizacyjne. Powinniśmy zapobiegać wydarzeniom, które prowadzą do stworzenia dystopii. Moim zdaniem podstawowym zadaniem do rozwiązania są kwestie społeczne. Statystyka obrazuje skalę. Mówiono, że ostatnie 40 lat to stały rozwój. Teoretycznie dochód na głowę podwoił się. Ponad miliard ludzi wyszedł z kręgu ubóstwa. Udało się to osiągnąć w Chinach i w Rosji. Istotne jednak kto najbardziej skorzystał na rozwoju gospodarczym, co nie oznacza tylko wprowadzania na rynek nowych towarów, ale uwzględnia odczuwalny wzrost dochodu klasy średniej. Według obliczeń Banku Światowego w krajach rozwiniętych rozwarstwienie wyraźnie pogłębiło się. W 2000 roku 3.3% populacji USA żyło za 5,5 dolara dziennie. W 2016 roku liczba ta wzrosła do 5,6%. Równocześnie rosące dynamicznie zyski wielkich korporacji amerykańskich i europejskich szły w parze z rosnącym zubożeniem społeczeństwa. Właściciele korporacji stanowią 1 % populacji. Przez ostatnie 30 lat dochód 50% populacji w krajach rozwiniętych pozostawał na tym samym poziomie przy trzykrotnym wzroście kosztów edukacji i usług medycznych. Milionom ludzi dostępność usług medycznych, możliwość kształcenia uległy istotnemu ograniczeniu. Według Międzynarodowej Organizacji Pracy w 2019 r. 21% młodych ludzi (267 000 000) nie uczyło się, ani nie pracowało. Wśród zatrudnionych 30% żyło za 3,5 dolara dziennie. Tak duża dysproporcja wynika z przyjęcia tzw. Konsensusu Waszyngtońskiego. (Na jego podstawie okres rozwoju oznacza prosperity bogatych, a biedni cieszą się, że mają pracę – przyp. tłum.). Zgodnie z nim niskie podatki płacą korporacje i ludzie zamożni, a przeciętny obywatel zaciąga ustawiczne kredyty. Do tych mechanizmów i obrazu gospodarki doszedł problem epidemii koronawirusa. Ubiegły rok był największym załamaniem gospodarczym od czasu drugiej wojny światowej. Zniknęło 500 milionów miejsc pracy już w pierwszym półroczu.

Tylko połowa z nich została przywrócona. 250 milionów bezrobotnych jest bardzo niepokojącą liczbą. Strata dochodów z tego tytułu oszacowana została na poziomie 3.5 tryliona dolarów. Wyjście z takiej skali zapaści będzie niełatwe. O ile 10 lat temu można było skorzystać z mechanizmów makroekonomicznych, dzisiaj one nie działają. Według IMF globalne zadłużenie jest tak duże, że nie pozwala na ten krok. W niektórych państwach zadłużenie przekroczyło 200%, a nawet 300% PKB. Przy zerowych stopach procentowych kraje rozwinięte nie dysponują bodźcami kredytowymi. Powiększa się bańka rynkowa i przepaść między realną gospodarką a wirtualną. Przedsiębiorcy dostrzegają to i mówią mi o tym widząc potencjalne perturbacje. Świadomość planowanej 4-ej rewolucji przemysłowej wykorzystującej w szerokim zakresie AI być może okaże się rozwiązaniem. Koronawirus przyczynił się do przebudowy rynku pracy. Automatyzacja będzie kolejnym krokiem w kierunku redukcji liczby zatrudnionych. Bez istotnej pomocy ze strony państwa wielu liczy się z utratą miejsca pracy. Najczęściej to średnia warstwa społeczna jest dotknięta redukcją. Problemy społeczno-polityczne są pochodną gospodarki. Niezadowolenie poszkodowanych ze zmian zachodzących ich kosztem wynika z tworzenia iluzji rozwoju. Niezadowolenie jest wynikiem rzeczywistych problemów, które zbagatelizowane prowadzą do napięć. Nowe technologie odgrywają dużą rolę w modernizacji. Obserwujemy i rozmawiamy o tym co zaszło w tym zakresie w Stanach Zjednoczonych. Nie chodzi tu wyłącznie o gigantów technologii. Potencjał kapitałowy niektórych z nich przewyższa potencjał całych państw. Gruntując sobie pozycje monopolistyczną zaczynają naruszać interes społeczny. Trzeba znaleźć granice między interesem korporacji a interesem społeczeństwa. Nie może monopolista przejmować funkcji dyktatora sterującego nastrojami, przejmującego rolę wychowawczą rodziców, albo decydować o wolności wypowiedzi. USA doświadczyły skutków praktyk monopolistycznych i z pewnością wiadomo wszystkim o czym mówię.

Zagrożeniem z jakim wchodzimy w trzecią dekadę stulecia są zjawiska wewnętrzne. Dostrzegamy działalność obcych inspiracji na obszarze własnego kraju wobec naszych obywateli. Nie odpowiada nam metoda sterowania obywatelami szkolonymi przez kraje satelickie celem destabilizacji wewnętrznej. Nie godzimy się ponadto na sankcje, restrykcje w wymianie handlowej, informacyjnej, technologicznej. Taka strategia prowadzi do niebezpiecznych jednostronnych decyzji użycia siły militarnej, zwłaszcza kiedy wywoływanie punktów zapalnych na naszym terenie organizowane jest pod fikcyjnymi pretekstami.

Nie ma uniwersalnych, magicznych rozwiązań na całą gamę problemów. Myślę, że jesteśmy w stanie zmniejszyć różnice w podejściu do rozwiązań z należytą cierpliwością. Moim przesłaniem jest zasada budowy zrównoważonego rozwoju na gruncie rozwiązywania problemów społeczno-ekonomicznych przez krajowe banki centralne, które powinny odegrać kluczową rolę. Rządy poszczególnych państw zorientowane w charakterze i skali problemów własnych powinny samodzielnie decyzjami realizować kroki naprawcze. Nie wyklucza to w żadnym stopniu możliwości współpracy międzynarodowej. Czas przejść do działania bezpośredniego, zredukować społeczne zróżnicowanie. W Rosji mamy podstawowe zasady: człowiek powinien mieć zapewnione godne warunki do życia, czyli mieszkanie, infrastrukturę, transport, wygody i przyjazne środowisko. Człowiekowi potrzebne jest zaufanie do państwa, czyli pracując może liczyć na rozwój, awans, kształcenie zawodowe, zapewnioną emeryturę z chwilą zakończenia kariery. Człowiek musi mieć zapewnioną profesjonalną opiekę lekarską gdy zachodzi potrzeba. Niezależnie od statusu materialnego rodziców dzieci powinny mieć dostęp do edukacji. Te zasady są podstawą zrównoważonego rozwoju gospodarczego. Dbłość o człowieka jest warunkiem rozwoju państwa. Nowe technologie może tworzyć utalentowany człowiek, który nie żyje w strachu o jutro. Taki jest nasz warunek realizacji agendy. Budowa zcentralizowanego, jednobiegowego modelu porządku świata zakończyła się. My nawet nie zaczęliśmy go realizować. To była wizja sprzeczna z

zasadami kulturowego i historycznego zróżnicowania naszej cywilizacji. Naturalnie istniejące różnice są podstawą konkurencyjności i wcale nie grożą anarchią. Owszem, instytucje gwarantujące pokój są potrzebne, choć powstały w innych czasach, obiektywnie mogą skutecznie oddziaływać, ale muszą dostosować się do zmienionej rzeczywistości. Stany Zjednoczone mogą włączać się w te działania na takich samych zasadach jak każde inne państwo by rozwiązywać konflikt regionalny. Wielostronna wzajemna pomoc zdaje egzamin praktycznie. Dowiedliśmy tego w sprawach, Syrii, w konflikcie o Górny Karabach, gdzie zakończenie rozlewu krwi było najistotniejsze (...)”.

Pominięty końcowy wątek klimatyczny nie wydawał się tak istotny jak kluczowe zdanie „Budowa scentralizowanego, jednobiegowego modelu porządku świata zakończyła się”. Władimir Putin wysłał w kosmos Nowy Porządek Świata.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net